135 000 biletów do kina kupiliśmy w minionym roku w Skierniewicach

data aktualizacji: 2019.02.07 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



W minionym roku skierniewickie kino Polonez świętowało jubileusz 40 lat istnienia. To był również wielki benefis Bigosa, reżysera tego przedstawienia. (fot. Sławomir Burzyński)

Z taki nazwiskiem musisz nauczyć się żyć. Bigos w Skierniewicach to marka i synonim człowieka, dla którego kino stało się życiem. – Przestańcie mnie na litość boską straszyć emeryturą, nie chcę poznać jej smaku, ja lubię ruch – mówi dyrektor kina Polonez. Miniony rok zamknął absolutnym rekordem ilości sprzedanych biletów. – Sukces zrobiliśmy sami, na „Kler" w Skierniewicach poszło 15 500 osób – uprzedza prostą diagnozę.

Dobre programy lojalnościowe, dużo premier, dbanie o klienta – i 135 000 biletów można sprzedać – diagnozuje sukces dyrektor Piotr Bigos. Skierniewiczanie lubią komedie, zwłaszcza romantyczne, ustawiają się w kolejce do kasy, by zobaczyć super bohaterów, lubią animacje.

W 2018 roku w Skierniewicach miało miejsce kilkanaście premier. Prawdziwy sukces zrobiły cztery. Wrażenie na widzach zrobiła „Zimna wojna" Pawlikowskiego (zdobywca pięciu „europejskich Oscarów"). Joanna Kulig, odtwórczyni głównej roli wciąż nie schodzi z lifestylowych okładek

prasowych czy plotkarskich portali internetowych.

– Musisz mówić o wielkich aktorach i fantastycznych kreacjach, ale obok urodziwej i przesympatycznej blondynki musisz postawić Tomasza Kota. To wielka osobowość. Wiem, co mówię, poznałem oboje. Mam szczęście, że robię w branży, która spełnia marzenia – instruuje Piotr Bigos.

> „Kler" zaprowadził w 2018 roku do kina w Skierniewicach 15 500 osób. To z pewnością najgłośniejsza polska premiera minionego roku. Do listy na pewno trzeba dodać „Trzy billboardy" i kasowy sukces „Bohemian Rapsody" (historia zespołu Queen z wyjątkową rolą Ramiego Maleka).

W nadchodzących miesiącach zobaczymy „Vice" czyli historię kilku dekad działalności republikańskiego polityka Dickeya Cheneya. Dlaczego biurokratę i łajdaka o zimnym sercu uznano za ostoję amerykańskiego konserwatyzmu – film to doskonałe studium polityki, wart poświęcenia ponad 2 godzin w kinie. Premiera 2019 roku, na którą czeka wielu to „Rocketman" o życiu Eltona Johna, będą superbohaterowie i remaki kreskówek – „Król Lew", „Alladyn" i „Dumbo".

Bez cienia przesady można uznać, że już w styczniu Piotr Bigos może zacierać ręce – gotować się na sukces. Czy pobije rekord oglądalności z 2018 roku?

– Kino to całe moje życie. Nieskromnie powiem, że wielu dystrybutorów pyta przed wprowadzeniem produkcji na rynek, czy ta zrobi sukces. Mam satysfakcję – nigdy, odpowiadając im, nie pomyliłem się. Urodziłem się z nosem do kina – przekonuje.

O czym marzy szef Poloneza?

– Potrzeba mi jeszcze jednej sali, wtedy może widzowie nie odchodziliby od kasy z kwitkiem. Taka inwestycja to byłoby coś!

Źródło:
https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/30785-135-000-biletow-do-kina-kupilismy-w-minionym-roku-w-skierniewicach